

Czym karmić Pelikana?



KRZYSZTOF KUCHARSKI

czonym tropem. Wynikało i wynika to z niemożności wpisania Strindberga w jedną konkretną epokę literacką. Był on z pewnością duchowo bardzo mocno związany z naturalizmem, zwłaszcza francuskim, ale przecież trudno nie zauważać elementów niemieckiego ekspresjonizmu czy nawet... nadrealizmu. Patrząc na jego twórczość z dzisiejszego punktu widzenia.

sielskiemu — Elżbieta Iwona Dietrych czyli autorka scenografii oraz Jerzy Rezler, który opracował spektakl muzycznie.

MATKĘ, nadkobietę, potwora gra Krystyna Hebda. Sama udreńczona majakami, drenczy wszystkich domowników i robi to tak sugestywnie, że widzom spada kamień z serca, gdy wreszcie wieszka się na sznurze jak chciał Jasielski (u Strindberga Matka wyskakuje przez balkon) i odzywają się nawet brawa. W budowaniu tego odpychającego domowego gniazda pomaga jej Zięć Aksel, mąż Gerdy, jej córki (Mariusz Olbiński) we wszystkich scenach jednakowo cyniczny, wyzuty z wszelkich uczuć.

REŻYSER legnickiego „Pelikana” — Józef Jasielski — daje nam wyraźne znaki, w której stronę zmierza. Miejscami



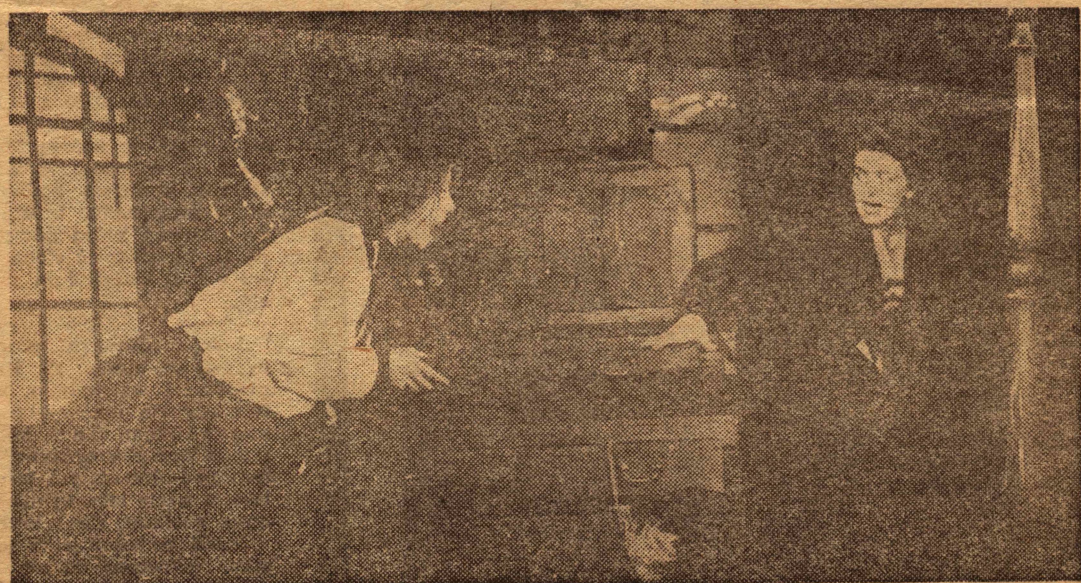
...i Czeski w roli syna Fryderyka momentami prezentował bardzo dojrzały warsztat.

antyrealistyczna gra aktorów, zwolnienia, przerysowania, ostro, niemal karykaturalny makijaż, klimat niesamowitości i grozy — to wszystko powoduje, że odnosimy wrażenie, iż akcja dzieje się jakby w naszej imaginacji, jest jakimś koszmarnym snem, w którym maczają palce moce piekielne. Efekt ten osiąga reżyser rezygnując z wielu sugestii autora zawartych w didaskaliach. Bujańny fotel nie kołysze się sam z siebie, nie trzaskają też na naszych oczach drzwi ani okna, nie spada niespodziewanie doniczka z kwiatkiem, jak chciał Strindberg. Nie ma w tym przedstawieniu tego rodzaju dosłowności rodem z kinowych horrorów. To jest w powietrzu, wisi gdzieś nad nami. Sugestywnie pomagali w tym Ja-

GERDĄ w legnickim przedstawieniu jest Danuta Kolaćczek. Sztynna, kukłowa, naturalne narzędzie w rękach Matki. Nic nie wiedząca i nie chcące nic wiedzieć. Budzi się po woli ze snu, zaczyna dostrzegać fałsz otaczającej ją rzeczywistości. Aktorka gra tylko twarzą, właśnie z niej odczytujemy wszystkie zmiany zachodzące w psychice Gerdy. Jej brat Fryderyk (Marian Czerski) znacznie wcześniej zaczyna się orientować co się w tym domu dzieje. W scenach z Matką prowadzi grę jakby w dwóch płaszczyznach nie wypadając z konwencji narzuconej przez reżysera. Jego emocje hamuje surowe wychowanie, które odebrał w tym domu i szacunek do obojga rodziców, choć jest on irracjonalny w stosunku do Matki. Młody aktor nieco mniej precyzyjny jest w scenach z siostrą i momentami zapomina o przyjętych rygorach spektaklu. Piątą osobą występującą w tym przedstawieniu jest Jadwiga Kukulska w roli służącej Margret.

MYSLE, iż dość jasno z tego wynika, że można śmiało uiszczać niewielką opłatę, dać się „pokonać” tytułowemu pelikanowi. Bo pelikan jest tylko „Pelikanem”.

Teatr Dramatyczny w Legnicy — „Pelikan” Augusta Strindberga w przekładzie Zygmunta Łanowskiego, w reżyserii Józefa Jasielskiego, w scenografii Elżbiety Iwony Dietrych, opracowany muzycznie przez Jerzego Rezlera. Premiera — maj 1983.



...w, mi dzy Matką i córką są mocną stroną legnickiego przedstawienia, zwłaszcza dzięki bardzo precyzyjnej, bogatej w emocje i nastroje grze Krystyny Hebdy. Na zdjęciu: Razem z Danutą Kolaćczek (Gerda). Zdjęcia: Waldemar Sikorski